

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

### GAZETA URZĘDOWA

### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

WTOREK, <sup>17</sup>/<sub>29</sub> GRUDNIA.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Petersburg, <sup>16</sup>/<sub>28</sub> Grudnia.*

W przeszły Piątek, 13 Grudnia, odbył się w Cerkwi Sobornej SS. Piotra i Pawła w twierdzy Petersburskiej, pogrzeb w Bogu zesłej J. C. WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNICZKI MARYI MICHAŁOWNY.

Po Liturgii, Najprzewiel. Metropolita, w asystencji wyższego Duchowieństwa celebrował nabożeństwo żałobne w obecności N. CESARZA, JJ. CC. WYSOKOŚCI W. X. NASTĘPCY CESARZEWICZA, WW. XX. KONSTANTYNA MIKOŁAJEWICZA, MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA, i XIĘCIA PIOTRA OLDENBURGSKIEGO. Urzędnicy Dworu, osoby czterech klas pierwszych, Jenerałowie wojsk lądowych i marynarki, tudzież oficerowie gwardyi wszelkiego stopnia, znajdowali się na tym obrzędzie, w zakończeniu którego śmiertelne zwłoki J. C. W. Wielkiej Xiężniczki złożone zostały w przygotowanym na ten cel w Sobornej Cerkwi sklepie.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z d. 6 Grudnia, podniesieni zostali do rangi Kontr-admirała, kapitanowie 1 rangi: Kapitan portu Archangelskiego *Kuzmiszczew*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. — Dowódca 19 ekwipażu floty i okrętu *Wyborg*, *Nazimow 1*, i mianowany Dowódcą 1 brygaty 1 dywizyi floty.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z d. 6 Grudnia, mianowani zostali kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 1 klasy, Jenerał jazdy, Jenerał - adjutant, Członek Rady Państwa, zarządzający tymczasowo Ministerstwem Marynarki *Perowski* i Minister Skarbu, Rzeczywisty Radzca Tajny *Wronczenko*. — Św. Alexandra Newskiego z bry-

lantami, Jenerał-Gubernator Charkowski, Połtawski i Czernihowski, Jenerał jazdy, Jenerał - adjutant xiążę *Dołgorukow*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatowi z d. 30 Listopada, Sekretarz przy Naczelniku 1 Okręgu Korpusu Żandarmów, Radzca Kollegialny *Szczastliwcew* mianowany Radzcą Stanu, i, na przedstawienie Namiestnika Kaukaskiego, Vicedyrektorem Kancellaryi tegoż Namiestnika.

— W d. 9 Listopada b. r. wydane zostały od Ministerstwa Skarbu następujące wyłączone przywileje: 1.) *na lat sześć*, francuzkiemu poddanemu *Lefevre*, na wprowadzenie w Państwie Rossyjskiem wynalazku P. Fauvel, świdrowania studni artezyjskich za pomocą sondy hydraulicznej. — 2.) *na lat pięć*, Belgijskiemu poddanemu *Graftiou* i Austriackiemu poddanemu *Just* na wynaleziony przez nich sposób wyrabiania osi pojazdowych, które mogą służyć bez odnawiania smarowidła w podróży, przez kilka tysięcy wiorst.

### UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1.) *4 Listopada*. Z ogłoszeniem woli MONARSZEJ, aby tam, gdzie miejskie ubogie gminy, nie mogą od siebie opłacać nauczycieli szkół parafialnych, Minister Spraw Wewnętrznych wyznaczał potrzebną na to sumę z miejskich dochodów.

2.) *11 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa, rozstrzygającego pytania, czy Rzemieślnicze Izby mogą mieć tablicę oznaczającą miejsce posiedzeń urzędowych (sepiaro).

3.) *tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa aby członkowie sądów powiatowych w Bessarabskim obwodzie byli także członkami Opiek Szlacheckich.

Cena *Roczna* w Rossy, z pocztą, a w Stolicy, z nośnieniem do mieszkań, 14 $\frac{1}{2}$  r. *Półroczna*, 7 $\frac{1}{2}$  r. sreb. Bez poczt, dla odbierających w księgarni: *Roczna*, 13 rub. sreb. *Półroczna*, 6 $\frac{1}{2}$  rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się też sama cena co i w Cesarstwie.

4.) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa objaśniającego, iż termin do podawania prośb o uwolnienie od służby, zakresłony dla urzędników cywilnych, nie rozciąga się do osób zajmujących miejsca zależące od wyborów szlacheckich.

5.) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa, stanowiącego, iż wyroki komitetów powiatowych w sprawach o wykroczenia przeciw prawidłom 4 Czerwca 1842 co do sprzedaży trunków w miejscach gdzie wolna ich sprzedaż jest dozwolona — powinny być objawiane stronom, z wzięciem od nich pisemnego zeznania o takowem objawieniu.

6.) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa, rozstrzygającego pytanie: czy władze Rządowe przy składanych do rewizji ksiągach i rachunkach summ pieniężnych, mają dołączać osobne wykazy długów i niedoborów.

7.) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa, objaśniającego, iż skargi apellacyjne na wyroki o konfiskacji towarów mają być podawane do Departamentu Zagranicznego handlu i do Rady Ministerstwa Skarbu, na papierze szteplowym tej wartości, na jakim się podają do tych urzędów zwyczajne prośby.

8.) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa, stanowiącego przepisy urządzające przemysł wytapiania rybiej tłustości w Astrachańskiej gubernii.

9.) *14 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa o otworzeniu w guberniach kass oszczędności przy Izbach Powszechnej Opieki, stosownie do wydanej o tych kassach 30 Pazdziernika r. 1841 ustawy.

10.) *25 tegoż m.* Z ogłoszeniem rozkazu N. CESARZA, zabraniającego prywatnym osobom robienie strzelniczej bawelny, z zaleceniem aby nawet doświadczenia z nią czynione były nie inaczej, jak za wiedzą Rządu.

11.) *25 tegoż m.* Z ogłoszeniem niektórych przepisów tyczących się przyszłej dzierżawy trunkowej w guberniach Wielkorosyjskich.

12.) *29 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa pozwalającego obywatelom miast w guberniach Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej i Kowieńskiej, wybierać deputatów do naradzania się o rozkładzie powinności i w ogóle o interessach tyczących się gmin miejskich.

13.) *30 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa, o tém, iż domy zajazdne i gościnne (постоялые дворы и заезжие дома), w których wódka sprzedaje się, lub z innych miejsc przynosi się dla przyjezdnych, muszą mieć ustanowioną świadectwa akcyzowe.

14.) *2 Grudnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa, stanowiącego przepisy

dla zabezpieczenia fabrykantów od strat przy oddawaniu włościanom do domów przędzy na różne tkane wyroby. (Przy oddawaniu przędzy fabrykanci mogą zawierać umowy na papierze nieszteplowym przy dwóch świadkach, i tak zawarte umowy mają moc formalnych kontraktów).

15.) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa o ułatwieniu handlu szczercią prowadzonego przez niektórych włościan Pskowskiej gubernii.

16.) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA postanowienia Komitetu PP. Ministrów o tém, jak mają być wydawane jednorazowe wsparcia wszystkim służącym w wojsku i w wojskowych zarządach.

17.) *3 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa o kolei jaką mają być przeprowadzone sprawy, o nieprawnych poborach z włościan należących do wiedzy Rządowego Stadnictwa.

## KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 20 Grudnia.

*Dyrekcja Pocht*, podaje do wiadomości publicznej, iż Urząd Pocztowy polski, dotąd w Krakowie będący, z dniem 4 (16) b. m. zwinięty zostanie, a natomiast Urząd pocztowy pograniczny Królestwa Polskiego w Michałowicach ustanowiony będzie, i że z powodu wcielenia miasta Krakowa i jego Okręgu do Państwa Austrjackiego, pobierana dotąd w tutejszym kraju dodatkowa upłata wchodowego i wychodowego portu na rzecz tegoż miasta i jego okręgu od korespondencji listowej z Królestwa Polskiego do Krakowa i nawzajem adresowanej po kop. sr. 4, jakoteż od korespondencji z Królestwa Polskiego przez Krakow do Austrii i nawzajem przesyłanej po kop. sr. 8 od każdego łąta w szczególności, jednocześnie z zwinięciem Urzędu pocztowego polskiego w Krakowie, również uchyloną zostaje. Skutkiem więc tego, opłata pocztowa krajowa od korespondencji listowej do Austrii przez Michałowice adresowanej, od dnia 4 (16) b. m. pobierana już będzie w takim samym stosunku, jak od korespondencji, przez wszystkie inne punkta pograniczne Królestwa Polskiego za granicę wysyłanej. — Dyrektor Pocht, Rzeczywisty Radca Stanu Xiażę Golicyn. — Za Naczelnika Sekcji, Żukotyński.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn, 11 Grudnia.* Potwierdza się wiadomość o znaczném powiększeniu armii Wielkobytańskiej. Niektórzy widzą w tém środek przezorności, spowodowany stanem rzeczy w Portugalii, który może wymagać zbrojnego wdania się w sprawy tego kraju. Jakkolwiek takowe wdanie się nie byłoby niepodobnóm, zwłaszcza jeżeliby

inne Mocarstwa to przedsięwzięły, wszakże są bliższe powody na wytłumaczenie powiększenia armii, mianowicie niepokoskromione dotąd powstanie w kolonijach Przylądka Dobrej Nadziei, i Nowej Zelandyi; położenie Pendżabu w Indyach również może wymagać rozpoczęcia nowej kampanii, na którą dotychczasowe siły niebyłyby dostateczne.

— Podług jednej gazety Edimburskiej liczba Szkockiej ludności góralskiej i wyspiarskiej, pozbawionej wszelkiego sposobu wyżywienia, wynosi 100,000.

— 9 b. m. otwarta została w Smithfield wystawa roczna zwierząt domowych, najznakomitsza w Anglii, jako ta, w której udział biorą najbogatsi właściciele z arystokracji. Chów zwierząt zdaje się być w ciągłym postępie, gdyż niniejsza wystawa przeszła wszystko co dotąd w tym względzie widziano. Hrabia Warwick odniósł pierwszą nagrodę z klasy 1, J. K. Wysokość Xiążę Albert drugą nagrodę z 2-jej, a pierwszą z 3-jej klasy. Inne były przyznane Xięciu Richmond, margrabi Exeter, hrabi Leicester i t. d.

— Podług gazety *Liverpool Albion* inżynier Bremmer podjął się na przyszłą wiosnę wydobyć z mielizny okręt żelazny *Great Britain*.

*London, 14 Grudnia.* Królowa z Xięciem Albertem spodziwana jest do Windsor na 16 b. m.

— Dzienniki Irlandskie znowu są napełnione szczegółami o bezprawiaach, a nawet morderstwach, popełnianych przez bandy zbrojne, tudzież o ludziach umarłych z głodu.

— Podług gazety *Observer* Król Ludwik Filipp ma zamiar prośnienia Mocarstw Europejskich o wyzoczenie kongressu, na którym ma przełożyć całą sprawę o małżeństwach hiszpańskich i oczyścić się z zadawanego mu przez Anglią zarzutu złej wiary.

**PORTUGALIA.** *Lizbona, 1 Grudnia.* Hrabia Das Antas, z wojskiem powstańców, oblegany przez margrabię Saldanbą, trzyma się zawsze w Santarem i jeżeli zdoła wytrwać jeszcze przez dwa tygodnie, Saldanha zmuszony będzie albo go atakować, albo zwinąć oblężenie. Tymczasem inne oddziały rokosz, pod wodzą hrabi Bomlim i generała Celestino, swobodnie przebiegają prowincje Algarves i Alentejo. Pierwszy z nich przejął gońca wiozącego sumę 18 contos pochodzącą z dochodów tabaczných.

Po ogłoszeniu wyroku Królowej, którym rozkazano starej szlachcie stanąć zbrojno w jej sprawie lub wynieść się z kraju, wszyscy należący do tej klasy bez wyjątku udali się na dobrowolne wygnanie, zabrawszy się w massie na okręty angielskie i odpłynawszy do Kadyxu. Wymieniają między nimi margrabiów Valloda, Niza i Fayal, hrabiów Ribeira, Rio Major, Arcos, Alva, Alcaçovas, Galveas, i wielu innych, należących do najpierwszych rodzin.

**FRANCYA.** *Paryż, 12 Grudnia.* W ostatnich dniach prawie wszystkie poczty Departamentowe znacznie się spóźniają; to pochodzi częścią od złego stanu dróg, zepsu-

tych ostatnimi powodziami, a częścią od obfitych śniegów, które w tych dniach wypadły.

— Podług doniesień z Madrytu, dotąd niepodobna było odkryć przyczyny pożaru hotelu Xięcia Pokoju. Krążą o tém najrozmaitsze pogłoski, ogień bowiem wybuchnął na kilku razem punktach. Bardzo znaczna summa pieniędzy, całe archiwum Ministerstwa wojny, znikły bez żadnego śladu.

— 6 Grudnia przybył do Madrytu infant don Enrique.

*Paryż, 14 Grudnia.* Bey Tunisu odjeżdża jutro do swej stolicy i nie będzie wcale w Anglii.

— Piszą z Tulonu, z d. 9 b. m. że Rząd, na żądanie Posła naszego w Lizbonie, posyła na rzekę Tag korwetę parową, która tegoż dnia miała odpłynąć do miejsca przeznaczenia.

— *Journal des Débats* zaprzeczył wiadomości danej przez *Portefeuille*, jakoby Poseł Turecki protestował się przeciw przyjęciu Beya Tunisu bez jego pośrednictwa; wszakże ta ostatnia publikacja obstała za dokładnością swego doniesienia. Zkąd inąd Kanclerz Poselstwa Obojga Sycylii ogłosił we wszystkich gazetach zaprzeczenie szczegółu, również przez *Portefeuille* wzmiankowanego, mianowicie tego, iż Xiążę Salernu był pierwszy z wizytą u Posłów zagranicznych. Kanclerz objaśnia, że Jego Królewska Wysokość, jako syn i brat Królewski, ma w każdej okoliczności krok przed Posłami i że podczas bytności jego w Paryżu, odebrał pierwsze odwiedziny od Członków ciała Dyplomatycznego.

*Portefeuille* przyznaje się w tym razie do omyłki; nie był to Xiążę Salernu, ale inny Xiążę Neapolitański, Hrabia Syrukuzy o którym chciał mówić.

— Kilka gazet lekarskich mówią razem o wynalezionym przez Doktora Tirat de Malemort sposobie leczenia chorób piersiowych, za pomocą którego wiele osób, opuszczonych od innych lekarzy, zupełne odzyskało zdrowie. P. de Malemort wszedł do Ministerstwa z prośbą o dopomożenie mu założyć szpital, gdzieby na wielką stopę mógł upożytecznić swój wynalazek.

**RZYM.** Dekretem świeżo ogłoszonym, J. S. Papież Pius IX zniósł sądy uprzywilejowane, do których należały sprawy prywatnych ze Skarbem, tak że ten ostatni był razem i stroną i sędzią. Ogłoszenie tego postanowienia zrobiło nader pomyślne w Publiczności wrażenie.

— Gazeta Augsburska donosi, że nowy Kodex karny dla Państwa Papieskiego już jest ukończony. Słynni prawnicy: Bruni, Dionisi, Alessandri, Benvenuti mieli udział w tej pracy. Sądzą że prawo to, odznaczające się łagodnością, będzie wprowadzone od Nowego Roku.

**SZWAJCARYA.** *Lauzanna, 9 Grudnia.* Nowy Rząd, równie mało troszczący się o nauki, jak o moralność i prawo, rozwiązał tutejszą Akademię; z Professorów jeden tylko zachował pobieraną płacę.

**AUSTRYA.** *Wiedeń, 11 Grudnia.* Gazeta urzędowa ogło-

Siła traktat handlu i żeglugi, zawarty 8 (20) Października między Austrią i Rossyą.

**TURCYA.** 17 Listopada miasto Salonika było teatrem strasznego pożaru, który trwał 12 godzin i zniszczył 1,000 domów w najludniejszym i najbardziej ubogim kwartale, zamieszkałym prawie wyłącznie przez żydów. Kilka tysięcy tych nieszczęśliwych pozostało bez chleba i dachu wśród zimy.

### NAJPOZNIJSZE WIADOMOŚCI.

**LONDYN, 14 Grudnia.** Lord Stourton, głowa jednej z najdawniejszych rodzin szlachty Katolickiej w Irlandyi i znany admirał lord Emile Beauclerc, umarli prawie jednocześnie, pierwszy mając 70, a ostatni 75 lat wieku. — Odebrano ważną wiadomość, że rozróżnione od niejakiego czasu dwa stronnictwa stowarzyszenia pracujące nad odłączeniem Parlamentów Irlandyi od Anglii, złączyły się znowu w jedno, jak dawniej uznając P. O'Connell swą głową. Wniosek w tym względzie podany przez P. O'Brien, wodza stronnictwa Młodej Irlandyi, przyjęty został jednomyślnie. Tak rozsądna idea przemogła w stowarzyszeniu; wiadomo bowiem, że O'Connell ma za główne prawidło dążyć do swego celu środkami prawnymi, zaś Młoda Irlandya była za użyciem siły materialnej. — Według *Times* podpułkownik sir Gaspard le-Marchand mianowany został Rządzącą wyspy Nowej Ziemi na miejsce P. Bruce. — W ostatnim tygodniu w Liverpool odebrano od Konsula angielskiego na wyspach Oceanu Spokojnego próbki cukru, bawełny i wełny pochodzące z wysp Sandwich. Wyborny gatunek tych towarów zwrócił powszechną uwagę i jest wszelkie podobieństwo, że wyspy te wkrótce zostaną bardzo ważnym punktem handlu wywozowego.

**PARYŻ, 14 Grudnia.** Rząd ostatecznie postanowił odwołać z wyspy Maurice konsula francuzkiego P. Barbet de Jouy. — *Gazeta Echo Français* zaprzecza wręcz wiadomości, jakoby Xiążę de Bordeaux, (hrabia de Chambord) miał się przenieść na mieszkanie do Anglii.

**HISZPANJA.** Według listów prywatnych, mowa jest znowu o postawieniu generała Narvaez na czele Rządu, i że przesilenie Ministeryalne od niejakiego czasu trwające, na tym się zapewne ukończy.

**PORTUGALJA.** Nowiny z Lizbony dochodzą do 4 Grudnia. Od dni kilku zaczęły się ulewne deszcze zimowe, które czynią dalsze działania wojenne całkiem niepodobnymi. Generał Królowej Schwalbach zdołał połączyć się z Głównym dowódcą margrabią Saldanha, ale i ze strony powstańców Bomfim połączył się z hrabią das Antas w Santarem.

**SCHLESWIG, 14 Grudnia.** Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia Stanów, odczytany został wyrok Królewski rozwiązujący to zgromadzenie.

**BERLIN.** Gazeta Powszechna zawiera wiadomość, że Xiążę

de Bordeaux (Hrabia de Chambord) zamierza na przyszłą wiosnę osiąść w Trewirze na stałą rezydencją.

**HAMBURG, 15 Grudnia.** Jego Najjaśniejsza Wysokość (Altesse Serenissime) Panujący Landgraf Hesse-Hombourgi, Feljmarszałek służby Austriackiej Filipp-August, umarł dziś wieczorem z apoplexy w 68-mym roku życia. Dawniej Landgraf był Głównodowodzącym wojskami Austriackimi w Niższej Austrii i Gubernatorem Moguncyi.

**RZYM, 4 Grudnia.** Monsignor Marini uwolniony został od urzędu Gubernatora Rzymu a Podskarbi Jenerałny Mons. Antonelli mianowany Prolegatem w Rawennie, Mons. Palavicini, Majordomo i Prefekt pałaców, Arcybiskupem Genueńskim, Mons. Savelli Gubernatorem Rzymu, a Mons. Rusconi Poskarbim jenerałnym. Nadto Mons. Buffondi mianowany Prolegatem w Bolonii na miejsce Kard. Vanicelli, Mons. Spada Medici, dotychczasowy Minister Wojny, Ministrem obrzędów na miejsce Mons. Medici d'Ottajano, mianowanego Biskupem, Mons. Pentini Ministrem Wojny, a Mons. Corboli, Majordomem i Prefektem pałaców. — Donoszą z Bomagne, że dawni spiskowcy w Rimini, którzy się byli schronili do Fiume w Dalmacyi i osadzeni w więzieniu przez Rząd Austriacki, przybyli temi dniami w skutek amnestyi do Rawenny, za pasportami, wydanymi im z rozkazu Papieża.

**AMERYKA.** Nowiny z New-York dochodzą do 25 Listopada. Port Tabasco został zbombardowany przez okręty Stanów Zjednoczonych i zabrano kilka okrętów Mezykańskich, ale armija Stanów na lądzie znajdowała się w krytycznym położeniu z powodu niedostatku żywności.

(*Journ. de S. P. Prz. Połn. R. I.*)

## ATHENAEUM,

### PISMO ZBIOROWE.

WYDAWCA

J. I. KRASZEWSKI.

### SZEREG NOWY

ODDZIAŁ PIERWSZY.

(ROK SIÓDMY.)

### PROSPEKT.

I.

PRZY OKRĄGLYM STÓLIKU

kilka osób zgromadzonych, tylko co po herbacie.

(Rzecz się dzieje na wsi, w sąsiedztwie czytelnika.)

PAN TADEUSZ, (biorąc papier drukowany w rękę) — Cóż to takiego? A! jakiś prospekt! Patrzajcie! Jeszcze to Athenaeum wychodzi! Siódmy rok! dalipan nie zle się trzyma!

P. KAROL. Jeszcze wychodzi! proszę! Ja tylko pierwszy rok prenumerowałem; drugi rok na wspólną z Xiędzem Proboszczem trzymałem jeszcze, potem pożyczałem u Pana Sędziego, a teraz całkiem się już z nim nie widuję. Pokaż - no mi Pan prospekt! jeszcze to wychodzi — Hm. hm. Kijem go widzę nie dobić, kiedy tak.

P. KANIOWA. Kijem nie, ale obojętnością najłatwiej, i tego już na wpół dokazaliście.

P. TADEUSZ. Zawsze facetus z Kaniowy i lubi przymawiać. A nam co do tego, czy Athenaeum żyje lub nie żyje?

P. KAROL. Zapewnie! co nam do tego! my nie literaci!

P. KANIOWA. Tak, ale czytelnicy jesteście i wielkie macie obowiązki.

P. TADEUSZ. Obowiązki! cha! cha! Otoż tobie masz. Kaniowa da nam przy zdarzonej okoliczności nauczkę moralną.

P. KANIOWA. Bardzobyście jej potrzebowali, ale bądźcież *śłuchać*, zechcecież *posłuchać*.

P. TADEUSZ. (ziewając) Panie Karolu, a cóż nasz preferans?

P. KAROL. Jeszcze niema wszystkich. Daj pokój mój kochany Kaniowo z nauką moralną; wiesz jak zatwardziałego jesteśmy serca.

P. KANIOWA. I djabie twardej głowy.

P. KAROL. Wolne żarty, wolne żarty! cha! cha! Bo, prawdę mówiąc, mnie już znudziło słuchać o tém przedwiecznym Athenaeum. Żeby mu choć nowy tytuł skomponowali, czy co?

P. CIELĄTKOWA. Cóż to jest Athenaeum Panie Dobrodzieju? (wszyscy uśmiechają się).

P. TADEUSZ. (tłumacząc) — No, juściż wiesz kochany Cielątkowa, że to książka!

P. CIELĄTKOWA. Domyślałem się zaraz! Tytuł wcale dobry! A-te-ne-um! ale go nie rozumiem — A! a! Ateny! Ateny! coś od Aten! Jestem w domu, mówił mi dozorca moich dzieci, że było stare miasto Ateny, kędyś w Grecyzynie.

PRUSAKOWSKI. Ja mam nawet starą książkę pod tytułem *Nowe Ateny*, bardzo szacowną! Powiadają, że autor uczonej powieści K — k wiele z niej czerpał, a te nowe wasze Athenaeum jeszcze być musi lepsze!

P. TADEUSZ. Wyborny! wysmienity i nieoszacowany! porównał Athenaeum do Nowych Aten. Doniosę o tém Podczaszycuwi, Podczaszyc powie Prezesowi, Prezes Sędziemu, i rozgadają, że to nowy concept niewyczerpanego Kasztelanica!

(Któs z boku). *On ne prete qu'aux riches.*

PRUSAKOWSKI. Cóż tam proszę Pana, te nowe Ateny, czy jak się to nazywa — piszą? Czy jak dawniejsze o interesujących zagadnieniach i arcy ciekawych przedmiotach?

KANIOWA (z tłumionym gniewem). Nie inaczej! Czytałeś Pan u Rabelais — *Utrum chimera bombinans in aere* coś w tym rodzaju? rozumie Pan?

PRUSAKOWSKI. A! a! (kiwa głową) a!

P. TADEUSZ. Dajcież bo pokój z tem Athenaeum, czy nie lepsza *Revue des feuilletons*, lub kupić całego *Monte Christo*, niż te nudne i ciężkie Athenaeum. A jeszcze po polsku! Któż po polsku czyta? Moja żona zawsze to powtarza — a moja żona!! — moja żona! — No cóż, zagramy w preferans?

P. KAROL. Mówisz Pan, że Athenaeum nudne?

P. TADEUSZ. Preferans! Kto gra w preferans?

P. KAROL. Nudne! muszę tedy zaprenumerować znowu.

KANIOWA. Dla tego, że nudne?

P. KAROL. Tak, właśnie. Państwo niewierzycie, jak mnie moja jejmość temi książkami dojadła! A kup, a kup, a zaprenumeruj! a djabli wiedzą co! kością mi w gardle stanęło. Niechże sobie zęby zetrze na Athenaeum, a nie będzie mnie drugi raz prosić. Od czasu, jak ktoś tam powiedział naszym żonom, że są rozumniejsze od nas, tak w to uwierzyły, że ani im wyperswadować. To klęska! Bądź zdrow hollenderski śledziu z gospodarstwem! moja ani chce patrzeć na motki.

P. TADEUSZ. (ziewając). A nasz preferans? O! co za nudy! P. Karolu, zbierajmy naszych i siadajmy grać, czas upływa, wieczerek dadzą.

KANIOWA. Małożecie grali jeszcze?

P. TADEUSZ. Czy chcesz żebym całe życie czytał?

KANIOWA. Nie, ale żebyś myślał więcej, kochany Panie Tadeuszu.

P. TADEUSZ. Co to za facetus! alboż ja nie myślę. Toć w kartach więcej kombinacji i myśli, niż w niejednej waszej książce (ziewa). A potem, ja potrzebuję wrażeń.

KANIOWA. (rusza ramionami. —) No, to jak wygrasz, zaprenumerujesz.

P. TADEUSZ. I — daj mnie święty pokój!

BRAT P. TADEUSZA, FULGENTY (zrywając się nagle). Po licha, po licha! To nudne i głupie! Lekkie, lekkie, bez ducha, bez expressji, a podstawy wszelkiej publikacji wiekowej, odpowiadającej potrzebom umysłowym, filozofji mu braknie. To nie jest dzieło postępowe! dość powiedzieć. Świadkiem artykuł o Żydzie p. Sue. Pełne przesądne przywiązania do starych łachmanów, które zrzuciliśmy z siebie, jak poczwarka stająca się motylem! Athenaeum nie jest postępowe. Świadkiem artykuł o Żydzie.

PRUSAKOWSKI (zdumiony). O żydzie? Cóż to za żyd Panie!

P. TADEUSZ. Milczałbyś, to mowa o arendarzu pana brata! a cóż nasi gracze?

P. KAROL. Jeszcze nam jednego braknie.

FULGENTY. Jezuici pachną Redaktorowi.

KANIOWA. Kochany panie, przeczytaj dawniejsze pismo jego, a dowiesz się, jak oni mu pachną; ale razem

chciej wierzyć, że tylko ludzie całkiem ślepi mogą myśleć iż panu Sue o Jezuitów chodziło. — Jawnem jest dziś przecie, że Sue z socjalisty na komunistę przechodzi.

PRUSAKOWSKI. Komunista? co to jest Panie?

P. TADEUSZ. Komunizm znaczy: daj mi co masz, a nie rusz co moje.

PRUSAKOWSKI. To dobra rzecz jest panie!

FULGENTY. Gadaj sobie pan co chcesz. — Każdy ma swój własny sąd i stanowisko właściwe. A to kwestji nie ulega, że Athenaeum jest cofnięte, duch jego ultramontański, fanatyczny. —

PRUSAKOWSKI. U-tra-me-tań-ski! piękne słowo! dali-pan! U-tra.... Jakie to dziś piękne słowa komponują! aż miło. —

P. TADEUSZ. A preferans?

FULGENTY. Nie postępować! nie postępować! Ktoby prenumerował co podobnego!

P. SZOTA (nadchodząc na ostatnie wyrazy). — Coś podobnego? O Athenaeum mowa? Bo gdy które pismo nie ma dążności religijnej, wyraźnej, dobitnej, jasnej, górującej, odznaczającej się, cechującej wszystko w niem zawarte, objaśniającej wszystko, przewodniczącej wszystkiemu — gdy. ....

FULGENTY. To pan powiesz jeszcze, że Athenaeum nie dość religijne? Cha! cha!

SZOTA. A już ciż nie dosyć! nie dosyć! owszem zbyt się za nowością upęda. Świadkiem i przekłady i wykłady z tego damnata Hegla i te racjonalistowskie teorie, i ta teoria Cieplika, czy jakiego tam djabła, o której głośno mówią, że nawet Atheizmem trąci.

KANIOWA. Bynajmniej, bo Athenaeum, mili moi panowie, mówi wam i powtarza, iż nie jest wyrazem żadnej szkoły, żadnej wyłącznej teorii, ale wyrazem swego czasu i kraju bezstronnym; objawem różnych, ale u nas wyrosłych zdań i opinji — rozumie się na gruncie dobrze zrozumianej wiary i postępu.

FULGENTY. Więc to nie jest *Revue*, ale *Magazine*?

KANIOWA. Pan wszystko mierzysz zagraniczną piędzią, a nie pojmujesz nigdy co u nas można, co potrzeba, i co jest. —

FULGENTY (uśmiechając się). — Co potrzeba? reformy — co potrzeba? filozofji?

SZOTA (krzycząc) Co potrzeba? wiary — co potrzeba? religji!

KANIOWA. Na oboje zgadza się Redaktor.

FULGENTY. Jak to, na oboje?

KANIOWA. Tak jest — tak jest! Nie rozstając się z wiarą, nie burząc starych ołtarzy, z niej wyczerpniętymi zasadami, wszystkie pożądane dokonałyby się reformy. Żle tylko rozumiany katolicyzm, religja, stają na przeszkodzie postępowi; dobrze pojęte, są rękojmnią postępu, życia, ruchu, oświaty. O czyjeż to pomocy, pod czyjś przewo-  
dnictwem zaszliśmy gdzie dziś jesteśmy? Kto pierwszy

wielkie wyrazy — miłości, ofiary, poświęcenia, braterstwa wyrzekł światu, jeśli nie wiara nasza? Kto pierwszy skruszył niewolę całych klas społeczeństwa? Kto zbawił ludzi, wartość ich czynami oznaczając tylko, kto zasiał ziarno, co wydało tę, jaką dziś mamy cywilizację? Nie wiara li to nasza? A dziś ci, co się postępowcami mienią, sami o tém nie wiedząc, żądają zastosowania praw zabytych, które w Ewangelji leżą; Ewangelją zaś palą i ołtarze chcą wywracać. Jest-li ołtarz na przeszkodzie zbawiennej reformie, oświacie, ulepszeniom, pomysłem waszym socjalnym, dopóki one nie stają się marzeniem głów chorych? — postępowi. —

SZOTA. Jest! już gadają o postępie — warjaty! Pójdę lepiej do Jejmości, bobym się mógł zgorszyć. Złe książki i głupi ludzie, mimowolnie wpływ wywierają na człowieka. — Strzeżmy się zarazy!

P. TADEUSZ. A coż preferansa, pójdziemy!

FULGENTY. (ziewa) Człowiek cofnięty! zginiony, trup! nie wierzysz w postęp!

KANIOWA. Jakto nie wierzę? Wierzę i ja i Redaktor. Wierzym weni, pragniemy go, ale wierzym w postęp nie zrywający z przeszłością, oparty na niej owszem jako na podstawie; nie rozumiemy, żeby ta wiara, co mu 1800 lat przewodniczyła, nagle zapierać miała drogi. — Cała waszej filozofji strona praktyczna, nauka tak zwana socjalna, zapożyczona jest widocznie od chrześcijańskiej zasady: i pieczołowitość o klasy upośledzone, i żądza poprawy ich bytu i oświaty.

FULGENTY. Co to pleciesz! jaki może być postęp gdzie prawidłem stać i nie ruszać się.

KANIOWA. Naprzód to nie jest prawidło, powtóre po dowody postępu odsyłam do dziejów.

FULGENTY. Tak! a tam znajdziemy Inkwizycję, Jezuitów, Reformę potem, filozofją i wywrót waszego Katolicyzmu.

KANIOWA. Nie obawiaj się o nas kochany panie! Nie są to rzeczy nowe. Kościół podolał w pierwszych wiekach straszniejsze zamachy i radykalniejsze teorie; walczył nie raz i nie obawia się walki. Ale wy chrześcijaństwo i katolicyzm źle i fałszywie rozumiecie, wy go zowiecie, nie badając, obskurantyzmem, arystokracją, cofnięciem, nieprzyjacielem postępu. A dobrze zrozumiany, jest antypodami tego wszystkiego! Widoczny przecie jest postęp w katolicyzmie. Dogmat tylko trwa jeden nienaruszony, a każdy wiek wedle swojego stanowiska widzi go jaśniej coraz i wyraźniej. Dla ciemniejszych wieków dostępne były te prawdy, które dziś mierzą się z rezultatami waszej wygórowanej filozofji. Zawsze jeden, w miarę jak się podnosicie ku niemu, nie odmieniając się rośnie wam w oczach i rozjaśnia się.

P. TADEUSZ. Zagadali się, a tu należałoby o preferansie myśleć.

PRUSAKOWSKI. Co to oni gadają?

P. TADEUSZ. Zachciałeś! bredzą.

FULGENTY. (do Kaniowy) Pan jesteś fanatyk!

SŁOTA. (powrócił) To zjadły radykalista!

CIELĄTKOWA. Proszę panów, ja nie dobrze zrozumiałem o czém to panowie mówili?

KANIOWA. Rezultat: żebyś pan zaprenumerował Athenaeum.

CIELĄTKOWA. Jaktó? ja?

KANIOWA. Ja, ty, on, my, wy, oni — wszyscy —

CIELĄTKOWA. Doprawdy? wszyscy? a toż do czego.

KANIOWA. Bo inaczej upadnie.

CIELĄTKOWA. A jak upadnie?

PRUSAKOWSKI. Będzie leżeć.

KANIOWA. Tak, i z nim zamilkną prowincje nasze, które innego bezstronnego organu do objawienia swego duchownego życia nie mają.

CIELĄTKOWA. Co on gada o organach?

FULGENTY. Lepiej nic, niż coś niepostępowego.

SŁOTA. Złoty ołtarzyk i na tém koniec, więcej nam nie potrzeba.

KANIOWA. Złoty ołtarzyk jest rzeczą bardzo dobrą, ale nam go za mało. Trzeba się uczyć, trzeba oświecać, pracować i postępować. —

FULGENTY. On gada o postępie! Tfu! *nom d'un nom!* Śmiech ludziom!

SŁOTA. O postępie gada! zgroza! zgroza! na co postęp! Złoty ołtarzyk i dosyć.

FULGENTY. (poglądając na Słotę) Przy pierwszej okoliczności szczęśliwej, wotuję na galęz — trup — trup — nic więcej.

TADEUSZ. Ot chwała Bogu preferans się składa! A ty Kaniowa?

KANIOWA. Dziękuję — Idę grać w Athenaeum i szukać mu prenumeratorów. To gra także dosyć zabawna i pożyteczna: wiele się z niej nauczyć można.

P. TADEUSZ. (siadając do zielonego stolika) Do zobaczenia! ależ nudny! ależ nudny!

SŁOTA. A co za radykalista!

FULGENTY. Fanatyk! co za ciasne pojęcia — . . . . .

## II

Gdybyśmy weszli w towarzystwa nasze z pierścieniem Gygesa, usłyszelibyśmy może nieraz dziwniejsze jeszcze i pociesniejsze od przytoczonej rozmowy, którą tu rzucamy zamiast — Prospektu! Cóż nowego powiemy wam w Prospekcie na Szereg Nowy? Zkąd wziąć nowych obietnic, złotych gór, ulepszeń i mamideł na lep których wzięlibyście się szanowni czytelnicy? i złapać nam dali?

Nie — żadnych obietnic, bo was łapać nie myślimy i nie chcemy, i myśląc sposobem zagranicznych szarlatanów obiecywać więcej, niżeli możemy dotrzymać.

Athenaeum dało dowody swojej użyteczności w kraju, swojego znaczenia, żyjąc lat tyle i utrzymując się u nas, gdzie rzadko pismo czysto-literackie tak szczęśliwego dożyje wieku. Dosyć jest dawniejszy szereg trzydziestu sześciu tomów przejrzeć, aby się przekonać o ważności naszego zbioru! Spis rzeczy i imion, które się złożyły na przeszłą serją, jest największą jej pochwałą. Mało jest pisarzy u nas, coby grosza do tej skarboxy powszechnej nie dorzucili; a ci, co tego nie uczynili dotąd, uczynią spodziewamy się jeszcze.

Nie zmieniamy powtarzanego kilkakroć planu i nadal: wszystko co u nas, o nas, przez nas napisaném będzie, przyjmie i najchętniej umieści Athenaeum. Ono ma głównie na celu, życie umysłowe rozwijać i być jego tłumaczem. Rozpoczynający się nowy Szereg, nie będzie nadal mieścił *wyjątków* z powieści, ale całkowite tylko w tym rodzaju utwory, których ma dostateczny zapas przygotowany. Korespondencja także rozszerzona zostanie o ile możliwości.

Wymieniliśmy w końcu ostatniego tomu dawnego szeregu gotowe artykuły, mające się użyć w nowym oddziale. Obowiązujemy się jak przedtém wszelkiej usilności i starania dołożyć, dla ożywienia i uczynienia zajmującym zbioru naszego, którego byt i trwanie więcej od czytelników, niżeli od nas zależy. Obojętność względem jedynego pisma w tym rodzaju w prowincjach naszych, byłaby tak smutnym symptomatem, że jej nawet przypuszczać nie możemy.

I. J. Kraszewski.

Gródek, d. 3 Listopada 1846 roku.

## WARUNKI PRENUMERATY

NA ATHENAEUM.

Cena prenumeracyjna za 6 Tomów in 8-maj. 6 rub sr.

z pocztą 7 (25 r. ass.)

Kantor główny prenumeracyjny w Wilnie i w Kijowie

u T. Glücksberga.

Nadto prenumerata przyjmuje się:

W Krakowie, u J. Czecha, J. Cypcera, J. Wildta. W Lesznie, u Gunthera. We Lwowie, u J. Millikowskiego, E. Winiarza, Fr. Pillera i spółki, K. Jabłońskiego, Fr. V. Stockmana, W St. Petersburgu, u J. B. Einerlinga. W Płocku, u K. Dobrzańskiego. W Warszawie, u G. L. Glücksberga, J. Klukowskiego, S. H. Merzbacha, S. Orgelbranda, H. Natansona i G. Sennewalda.

Na prowincyi u osób prywatnych, przez wydawcę uproszonych, którzy na dziesięciu egzemplarzach rozdanych, otrzymają 11-ty egzemplarz kolektorski.

Wszelkie listy i pieniądze za prenumeratę, mają być nadsyłane *franco* do Xięgarni Teofila Glücksberga, w Wilnie, lub też do Pocztańtu gubernijalnego Wileńskiego.

Artykuły mające się mieścić w Athenaeum, mogą być nadsyłane pod adresem Redaktora: przez Łuck do Gródka. Artykuły z zagranicy, uprasza się nadsyłać przez okazję xiegarską—w Krakowie przez J. Czecha; we Lwowie przez J. Milińskiego; w Lipsku przez Reina; w Warszawie przez G. L. Glücksberga i t. d. i t. d.

## OGŁOSZENIE LITERACKIE.

Wydawca Tygodnika proszony jest o ogłoszenie w swém piśmie co następuje:

„W Redakcyi Rocznika LITERACKIEGO przyjmuje się prenumerata na IV tom tego zbiorowego pisma pod redakcją Romualda Podbereskiego w Petersburgu. Tom IV wyjdzie także ozdobnie jak i poprzedzające, i będzie ozdobiony Muzyką i portretami następnych pisarzy: *Autora Listopada*, zdjęty na nowo z natury *en face*, Profesora Ignacego *Daniłowicza*, (obok z biografią i rzutem oka na jego prace prawniczo-historyczne), Adama *Czarnockiego*, archeologa i badacza starożytności słowiańskich, znanego pod imieniem *Zoryana Dołęgi Chodakowskiego* z biografią i wiadomością o jego pracach uczonych, drukowanych i pozostałych w rękopismach, i jeszcze dwóch lub trzech portretów więcej znanych współczesnych autorów.

„Z poezyj będą umieszczone tylko bardzo pożądane dla wydawcy *Poezyc P. Władysława Syrokomli* (pseudonym), *Graf Łoś*, poemat Puszkina, przekład Ign. *Kółakowskiego*, o *Szlachcicu i jego synie*, bajko-skazka Alex. *Grozy*, oraz parę próbek poetycznych P. Felicyi *Osuchowskiej*.

„Z prozy: Powieść Józefa *Korzeniowskiego* ze wspomnień młodości, dwie powieści z rękopismów hrabiny z *Mniszchów Potockiej*, *Richter w Wejmarze*, powieść Wojciecha *Nadzińskiego*, *Obrazy i myśli* z podróży do Tiflisu Leona *Janiszewskiego*, z Kaukazu; kilka treści historycznej artykułów M *Grabowskiego*, kilka estetycznych artykułów Alberta *Gryfa*, Wspomnienie o ostatnim podkomorzym Trockim Robercie Kleczkowskim Ludw. *Podbereskiego*, i wiele innych.

„Redakcyja ma nadzieję, że wyrozumiały osoby, które dotąd zaszczycały ją swoją ufnością, pozostaną i nadal wiernymi jej literackiemu przedsięwzięciu.

„PP. Kolektorowie, na 10 egzemplarzach otrzymają jedenasty *gratis*; Prócz tego, ze sprzedaży każdego z poprzedzających tomów przeznacza się 50 kopiejek srebrem na dochód ubogich tej miejscowości, gdzie sprzedane zostaną. Życzący zająć się kolektą, proszeni są udawać się

wprost do Wydawcy Rocznika, z załączeniem swych adresów i liczby egzemplarzy lub biletów od 5 do 10 lub 15 i t. d.

Cena egzemplarza zwyczajnego z przesyłką r. sr. 2.

— — — — — w angielskiej oprawie r. s. 2 k. 50.

— — — — — okazałego na welinie w ang. oprawie z przesyłką r. s. 4.

Adres: E. B. Ромуальду Андреевичу Подберескому, на Невскомъ проспектъ, въ домъ Лютеранской церкви, въ магазинъ классическихъ книгъ, для передачи.

Petersburg.

12 Grudnia 1846.

## АКСЫЕ.

Предано по

Petersburg, 12 Grudnia.

Рубли среб.

1 Towarzystwa zabezpieczenia od ognia . . . 455.

2 — — — — — . . . —

Kompanii Amerykańskiej. . . . . 213½.

— — — — — Żegluga parowej . . . . . —

— — — — — Wód mineralnych . . . . . —

— — — — — Oświecenia gazem . . . . . —

— — — — — Przędzenia bawełny . . . . . —

— — — — — Żegluga parowej Bałtyckiej . . . . . —

— — — — — Drogi żelaznej Carskosielskiej. . . . . 68½.

Fabryki Carewskiej perkalów. . . . . 200.

Zakładania rzeczy i przedm. wielkiej objętości. 47½.

Zabezpieczenia życia . . . . . 83.

## OD WYDAWCY.

Osoby z prowincyi życzące otrzymać pojedyncze egzemplarze wszystkich trzech tomów *LISTOPADA*, mogą udać się wprost do Wydawcy Tygodnika przesyłając przy swych odeszkach *cztery ruble srebrem* i oznaczając dokładnie adresy, pod którymi dzieło takowe ma być przesłane.

Pewna liczba egzemplarzy *Listopada* posłana została w tych dniach do Kijowa, gdzie również będą sprzedawane *po cztery rub. sr.*

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 16 Grudnia 1846 roku. Ignacy Iwanowski, Cenzor.

W Drukarni Wojennej.